



Marzanna Jagiello*, Wojciech Brzezowski*

*Najwcześniejsze polskie ogrody krajobrazowe
w świetle materiałów źródłowych (opisów, traktatów i poematów)*

*The earliest Polish landscape gardens
in the light of source materials (descriptions, treatises and poems)*

Złożoność formy ogrodów i parków powstających w ostatniej tercji wieku XVIII oraz pierwszych latach XIX stulecia powoduje trudny dziś wielokrotnie do jednoznacznego zidentyfikowania obraz objawiający się w realizacji rozmaitych ideałów, podlegania różnym wpływom i budowania wielowątkowych powiązań. Jak to trafnie podsumował przed laty Gerard Ciołek: *Rewolucyjna zmiana założeń w sztuce ogrodowej, przejście od układów zgeometryzowanych do swobodnych, okazała się początkiem całej serii przemian w treści, programie oraz kształcie ogrodów i parków. Wykształciła się [...] cała mozaika form ogrodowych. Jednych – „czystych”, będących wynikiem dążności do realizacji założonych ideałów, drugich – mieszanych, łączących w sobie różne założenia ideowe, na koniec jeszcze innych – w których nałożyły się na siebie formy stare i nowe w najróżniejszych proporcjach i zakresach* [1, s. 148]. Odnosząc te słowa do ogrodnictwa angielskiego, można powiedzieć, że w Polsce wyglądało to tak, jakby późna recepcja realizacji Charlesa Bridgema i Williama Kenta z lat 1720–1740, łączących ze sobą elementy formalne i nieformalne, uzupełnione posągami, świątyniami i różnego rodzaju pawilonami, a także uwzględniających uroki wiejskiego krajobrazu, nałożyła się z działalnością Lancelota Browna z lat 1750–1780, który kierował się ku naturalnemu ukształtowaniu terenu, wprowadzając kręte ścieżki i zbiorniki wodne traktowane jak lustra, a następnie przeszła w twórczość Williama

The complexity of the form of gardens and parks which were established in the last quarter of the 18th century and at the beginning of the 19th century most frequently leads to an image that is very often difficult to unequivocally identify in our times and which is manifested in the implementation of various ideals, being subordinated to numerous influences and resulting in the formation of multifaceted connections. As it was aptly summarized by Gerard Ciołek years ago: *A revolutionary change of layouts in the garden art, a transition from geometrized systems to free ones, turned out to be the beginning of a whole series of changes in the content, program and shape of gardens and parks. What came into existence was [...] an entire mosaic. Some – “pure” ones being a result of pursuit of assumed ideals, others – mixed, combining various ideological assumptions, and at the end yet others – in which old and new forms overlap in the most different proportions and ranges* [1, p. 148]. Referring these words to English gardening, it can be said that in Poland it looked as if the late reception of Charles Bridgeman’s and William Kent’s realisations from the years 1720–1740, which combined formal and informal elements supplemented with statues, temples and various types of pavilions, and also taking into account charms of the rural landscape, overlapped with the activities of Lancelot Brown from the years 1750–1780, who was guided towards the natural terrain by introducing winding paths and water reservoirs that were treated like mirrors, and then it was transformed into the creative activity of William Gilpin as well as into picturesqueness, uniqueness, severity, variability and loftiness, which were promoted by him.

* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Science and Technology.

Gilpina i lansowaną przez niego malowniczość, niezwykłość, surowość, zmienność oraz wzniosłość.

O tym swoistym pomieszaniu stylów zaświadcza m.in. opublikowana w 1827 r. praca wydawcy, fizjografa i ziemianina Franciszka Ksawerego Giżyckiego *O przyozdabianiu siedlisk wiejskich* [2], który zalecając [...] wybór rodzaju plantacji, czyli obmyślanie, iaki byź ma charakter ogólny i iakie byź mają znamiona szczególne, któremi plantacya odznaczać się będzie [...], podzielił je na dwa podstawowe rodzaje, a mianowicie [...] w guście chińskim i w guście angielskim, zaznaczając jednocześnie, [...] iż rodzaj każdy ma swoje podziały i nomenklatury szczególne, zastosowane do niektórych pojedynczych własności, któremi odznaczaia się i przez które różnią się między sobą wspomniane podziały [2, s. 107]. W obydwu tych podstawowych rodzajach wyróżnił następujące „gatunki”: [...] melancholiczny, pasterski, bogaty, czyli strojny, zatrważający (terrible), w którym woda jest przedmiotem głównym i rustykalny [2, s. 108], po to, żeby te klasyfikacje ostatecznie podsumować słowami: *Jakkolwiek więc zachodzi między gatunkami plantacyi powyżey wyliczonemi rozmaiłość nader wielka, i niepodobieństwo zupełne, pomieszczone byź przecie mogą w obwodzie jednej wielkiej plantacji lub iednego zwierzyńca, a z tego połączenia wyniknie ogół najpiękniejszy i arcydzieło Sztuki* [2, s. 110, 111].

Niemalą też wpływ na tę epokę wywarły podróże, zwłaszcza ówczesnej arystokracji i magnaterii, do Francji i Anglii, a przy ich okazji zapoznanie się z tamtejszymi ogrodami i ich projektantami oraz późniejsza z nimi korespondencja, a także lektura dzieł poświęconych ogrodom, przywożonych i sprowadzanych licznie do Polski. *Przebywanie za granicą jest tu wśród bogatych polskich rodzin bardzo zwyczajnym, żaden naród tyle czasu na podróżach nie trawi, co Polacy* [3, s. 497].

Mimo wszystkich zastrzeżeń do Stanisława Augusta Poniatowskiego, trzeba docenić także jego inspirującą na polu sztuki ogrodowej rolę. *Król nabrał zamiłowania do ogrodów w swych podróżach, zapewne głównie we Francji, gdzie właśnie wiele ogrodów przerabiano wtedy na parki naturalne i sentymentalne. Zapragnął też wytworzyć sobie pod Warszawą taką piękną rezydencję, wśród wielkiego ogrodu, dającą ciszę i wytchnienie, pozwalającą wolne godziny poświęcić cieszeniu się dziełami sztuki i zabytkami, w niej zgromadzonemi. Tak powstały Łazienki. [...] Przykładem swem wybitnym zachęcił ludzi do zakładania nowych ogrodów. [...] Że zaś w jego ślady poszli nie tylko liczni krewni („familija”), ale i wszyscy niemal możni, więc w tej epoce, utraty wolności, zajaśniało w Polsce ogrodnictwo ozdobne, naśladowane, a po części swojskie. Wkrótce też zjawili się tak wybitni miłośnicy ogrodów, że równych im trzeba szukać chyba w Anglii. Inna rzecz, że te ich poczynania i wysiłki nie miały trwałości. Przyszły rozbiory, wojna Napoleona z Rosją, potem powstanie z 1830 r. i kraj popadł w nędzę. Niemniej zaś ważnym powodem zastoju w ogrodnictwie po tej epoce, którą co do ogrodów ozdobnych można nazwać złotą, był bardzo niski poziom oświatowy i zawodowy ogrodników polaków [pisownia oryginalna], jak tego dowodzą liczne świadectwa współczesnych* [4, s. 69].

A study by the publisher, local historian and landowner Franciszek Ksawery Giżycki entitled *O przyozdabianiu siedlisk wiejskich* (*On adornment of rural habitats*) [2] which was published in 1827 confirmed this kind of confusion of styles. He recommended [...] *the choice of a plantation type, i.e. thinking about its general character and particular features, which a plantation is supposed to be characterised by* [...]. Then, he divided them into two basic types, namely [...] *in the Chinese taste and in the English taste*, at the same time emphasising [...] *that each type has its own divisions and specific nomenclatures which are applied to some individual and characteristic properties and by which the abovementioned divisions differ from each other* [2, p. 107]. In both of these basic types, he distinguished the following “species”: [...] *melancholic, pastoral, rich, namely ornamental, terrible, in which water is the main subject and rustic* [2, p. 108], to finally summarize these classifications with the following words: *No matter how enormous the variety of the abovementioned plantation species is and complete dissimilarities, they can still be in the area of one big plantation or one zoo, and this combination will result in the most beautiful wholeness and masterpiece of Art* [2, pp. 110, 111].

Travels to France and England, in particular undertaken by the aristocracy and magnates of that time, and at the same time familiarization with local gardens and their designers and subsequent correspondence with them as well as reading books devoted to gardens, which were brought and imported to Poland in a large number, also had a considerable influence on this époque. *Spending time abroad is a very ordinary activity among rich Polish families and no other nation spends so much time travelling as Poles do* [3, p. 497].

Despite all objections to Stanisław August Poniatowski, his inspiring role in the field of garden art should also be appreciated. *The king acquired the passion for gardens in his travels, certainly mainly in France where many gardens were then transformed into natural and sentimental parks. He also wished to create such a beautiful residence near Warsaw, in the middle of a large garden, giving silence and relaxation, allowing him to spend free hours enjoying the works of art and monuments gathered in it. That is how Royal Baths Park came into being. [...] His outstanding example encouraged people to establish new gardens. [...] Since not only numerous relatives (“familija”) but also almost all rich people followed his idea, in this époque of losing independence, decorative, imitated, and partly homely gardening flourished in Poland. Soon such remarkable enthusiasts of gardens appeared that equal enthusiasts can be probably found only in England. Another thing is that their actions and efforts did not last long. Partitions took place, Napoleon’s war with Russia, then the uprising of 1830 and the country fell into misery. Also an important reason for the stagnation in gardening after this époque, which can be called golden as regards gardens, was a very low educational and professional level of Polish gardeners [original spelling], as evidenced by numerous contemporary testimonies* [4, p. 69].

It should be added here that the lack of educated Polish gardeners was a consequence of quite an unusual ap-

Dodać w tym miejscu należy, że brak wykształconych ogrodników Polaków był konsekwencją dość szczególnie w ówczesnej Polsce podejścia do edukacji. W stolicy na przykład do 1818 r. nie było uniwersytetu, a o wileńskiej uczelni tego typu, powstałej na bazie Szkoły Głównej Litewskiej w 1787 r., tak się wypowiedział słynny uczonek niemiecki, wykładający tam przez kilka lat przyrodnik Georg Forster: *To, co nazywa się uniwersytetem wileńskim, jest w gruncie rzeczy jezuicką szkołą dawnego typu* [5, s. 45]. Zresztą, [...] *stanu uczonego, osobnego jak w Niemczech, w Polsce nie znaleźć. Duchowieństwo uchodzi za stan uczoney z powołania, a wszyscy inni naukę uprawiający za amatorów tylko* [3, s. 602].

Takich „amatorów”, utalentowanych dyletantów, „bardzo wybitnych miłośników ogrodnictwa” nie brakowało wśród kształtujących ówczesne ogrody. *Zdziałali też oni dla polskiego ogrodnictwa wtedy tak dużo, jak nigdy przedtem [...]. Na czele tych miłośników-działaczy wypada postawić Izabelę z Flemingów księżnę Czartoryską* [4, s. 60]. Dodajmy do niej Aleksandrę Lubomirską, Aleksandrę Ogińską, Helenę Radziwiłłową i Stanisława Kostkę Potockiego.

Równie wielkim miłośnikiem, ale jeszcze większym znawcą roślin i niestrudzonym pracownikiem w szerzeniu postępowego ogrodnictwa w Polsce, był hr. Stanisław Wodzicki¹. Od 1814 r. w otoczeniu palacu w Niedźwiedziu założył on ogród, gdzie hodował rzadkie rośliny sprowadzane z całego świata, np.: platan klonolistny. [...] Właściciel zgromadził w O-dzie Niedźwieckim liczny nadzwyczaj zbiór drzew i krzewów, największy ze wszystkich na ziemi polskiej [...] Hodował też w szklarniach ogromną liczbę roślin ozdobnych, a w gruncie roślin zimotrwałych i cebulkowych. Czynił próby z wytrzymałością na nasz klimat drzew i krzewów obcych, a wyniki ogłosił w swoim dziele sześciotomowym. [...] Po jego śmierci w 1843 r. syn park zaniedbał, szkółki kazał wyciąć, szklarnie rozwalić, jako rzeczy nie przynoszące dochodów, oszczędzwszy tylko trochę drzew w parku [6, s. 945].

Dla przyswajania nowych idei wielce istotna była także recepcja w Polsce dzieł poetyckich, m.in. Alexandra Pope’a [7]–[10] oraz prozatorskich, głównie Jean-Jacques’a Rousseau (*Nowa Heloiza* i *Emil, czyli o wychowaniu*). Dzięki nim nowe koncepcje na zakładanie ogrodów rozchodziły się bardzo szybko, czemu sprzyjał kosmopolityczny charakter ówczesnej kultury i zainteresowanie światem ówczesnych elit, które przejawiało się także w wielkim zapale do podróżowania.

Istotną rolę odegrały w Polsce także traktaty ogrodnicze, głównie praca Thomasa Whately’ego opublikowana w Londynie w 1770 r. i niemalże natychmiast przetłumaczona na francuski i niemiecki [11]. Jego dzieło w wydaniu francuskim przygotowanym przez przyrodnika i naturalistę

proach to education in Poland at that time. In the capital city, for example, until 1818, there was no university and a Vilnius university of this type, which was founded on the basis of the Lithuanian High School in 1787, a famous German scholar and naturalist, who gave lectures there for several years, Georg Forster commented in the following way: *What is called Vilnius University is in fact a Jesuit school of the old type* [5, p. 45]. Anyway, [...] *a scholarly type, a separate one as in Germany, cannot be found in Poland. The clergy are considered to be scholars by vocation, whereas all other people who study are treated as amateurs only* [3, p. 602].

There were a lot of such “amateurs”, talented dilettantes, “extremely remarkable gardening enthusiasts” among those who shaped gardens at that time. *They also so significantly contributed to the Polish gardening as never before [...]. A leader of these enthusiasts and activists was Izabela of the Flemings Princess Czartoryska* [4, p. 60]. We must also mention Aleksandra Lubomirska, Aleksandra Ogińska, Helena Radziwiłł and Stanisław Kostka Potocki.

An equally great lover, but even a greater expert on plants and an indefatigable worker in promoting progressive gardening in Poland, was Count Stanisław Wodzicki¹. From 1814, in the surroundings of the palace in Niedźwiedź, he founded a garden where he raised rare plants that were imported from all over the world, e.g. London planetree. [...] In Niedźwiedź garden the owner gathered an enormously big collection of trees and shrubs, which was the largest of all on the Polish land [...] He also planted in the greenhouses a huge number of ornamental plants as well as evergreen and bulbous plants in the soil. He made attempts at making trees and foreign bushes resistant to the climate and then he announced the results in his six-volume work. [...] After his death in 1843, his son neglected the park. He ordered to cut down tree nurseries and to pull down greenhouses as things that did not bring any income, saving only a few trees in the park [6, p. 945].

For the acquisition of new ideas, the reception of poetic works in Poland such as works by Alexander Pope [7]–[10] as well as prose, mainly by Jean-Jacques Rousseau (*New Heloiza* and *Emil, namely on upbringing*) was of great importance. Thanks to them, the new concepts for establishing gardens spread very quickly. A cosmopolitan character of the contemporary culture and interest in the world of contemporary elites, which was also manifested in great enthusiasm for travelling, was really conducive to these concepts.

In Poland, an important role was also performed by gardening treatises, i.e. mainly the work by Thomas Whately, which was published in London in 1770 and almost immediately translated into the French and German

¹ Stanisław Wodzicki był wybitnym botanikiem-ogrodnikiem. Swoją wiedzę i doświadczenia botaniczne skrupulatnie spisywał. Jego obszerne prace znajdują się m.in. na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Od roku 1820 czynnie popierał zgłoszoną przez Feliksa Radwańskiego starszego ideę założenia w Krakowie Plant, które powstały w miejscu dawnych obwałowań i fosy miejskiej (Planty zwano ówczesnie przechadzkami lub plantacyami) [4, s. 108–115] [przyp. autorów].

¹ Stanisław Wodzicki was an outstanding botanist and gardener. He meticulously recorded his knowledge and botanical experience. His extensive works are at the Agricultural University of Kraków. From 1820, he actively supported Feliks Radwański the Older’s idea of establishing Planty Park in Kraków, which was built on the site of the former embankments and the city moat (at that time Planty park was called strolling or plantations) [4, pp. 108–115] [footnote by the authors].

François-de-Paule Latapiego, który dodał doń fragment pracy Chambersa poświęcony sztuce chińskiej [12], [13]², a także własne komentarze i uzupełnienia³, stało się głównym źródłem informacji i inspiracji dla Augusta Fryderyka Moszyńskiego⁴, autora pierwszego traktatu ogrodowego na gruncie polskim, napisanego w 1774 r. [14]. I choć dzieło to nie zostało opublikowane, to odcisnęło znaczące piętno na ówczesnych polskich założeniach, zwłaszcza warszawskich i okolicznych, przede wszystkim poprzez twórczość projektową Szymona Bogumiła Zuga, który współpracował z Moszyńskim przy tworzeniu rozprawy, przygotowując do niej (zagięzione niestety) ilustracje⁵.

Nie wszystkie zalecenia Whately'ego były możliwe do przeniesienia na grunt polski. Zwłaszcza te, które dotyczyły systematyki ogrodów. Whately krajobrazowe założenia ogrodowe dzielił bowiem, mając na uwadze głównie względy funkcjonalne, na: gospodarstwa rolne (*farm: pastoral farm, ancient farm, ornamental farm, simple farm*), ogród (z przykładem w postaci Stowe), park (Painshill, Hagley) oraz park z *ridings*, czyli alejami do jazdy konnej. Pozostałą część traktatu zajmowały rozważania dotyczące poszczególnych jego elementów: terenu, wykorzystania wody (jeziora, rzeki, mosty, kaskady; na przykładzie Blenheim), użycia skał, różnych form budynków, a także analizy zależności walorów estetycznych ogrodów od pór roku i dnia.

Dostosowując swą rozprawę do warunków polskich, Moszyński przygotował inną klasyfikację ogrodów, kierując się przy tym względami czysto estetycznymi⁶. Podzielił je na: 1. *stworzone przez sztukę (symetryczne)*, 2. *krajobrazy pogodne albo piękna natura*, 3. *krajobrazy melancholijne albo natura dzika*, 4. *krajobrazy zadziwiające albo przedmioty wywołujące niespodziankę*. Odwołał się przy tym do Chambersa i fragmentu jego pracy poświęconego sztuce chińskiej, zamieszczonej w dziele Whately'ego przez Latapiego i z jego komentarzami oraz francuskimi odniesieniami [12].

To francuskie „pośrednictwo” było w pierwszej fazie kształtowania ogrodów krajobrazowych w Polsce, a więc w latach 1760–1795, bardzo ważne, bo choć przyjęło się je nazywać angielskimi, to właśnie francuskie podejście do tego zagadnienia okazało się dla ówczesnych gustów i potrzeb Polaków bardziej odpowiednie. *Tam, gdzie Anglicy dawali wyraz tęsknocie za złotym wiekiem czy szcze-*

languages [11]. His work in a French edition was prepared by a naturalist François-de-Paule Latapie who added to it a fragment of Chambers's work devoted to Chinese art [12], [13]² as well as his own comments and complements³ and then it became the main source of information and inspiration for August Fryderyk Moszyński⁴, the author of the first Polish garden treatise which was written in 1774 [14]. And although this work was not published, it left a significant mark on the then Polish layouts, especially in Warsaw and the surrounding ones, primarily through the design creative activity of Szymon Bogumił Zug who collaborated with Moszyński when writing the dissertation and preparing illustrations (unfortunately lost) to it⁵.

Not all Whately's recommendations were possible to be transferred to Poland. This refers, in particular, to those that concerned the systematics of gardens. Whately divided the landscape garden layouts, mainly according to their functional aspects, into farms (*pastoral farm, ancient farm, ornamental farm, simple farm*), a garden (with an example in the form of Stowe), a park (Painshill, Hagley) and a park with *ridings*, i.e. with alleys for riding horses. The remaining part of the treatise dealt with considerations concerning its individual elements, namely the terrain, the use of water (lakes, rivers, bridges, cascades; on the example of Blenheim), the use of rocks, different forms of buildings as well as the analysis of the aesthetic values of gardens depending on seasons and times of the day.

Adjusting his dissertation to the Polish conditions, Moszyński prepared a different classification of gardens, taking into consideration purely aesthetic aspects⁶. He divided them into the following types: 1. *created by art (symmetrical)*, 2. *cheerful landscapes or beautiful nature*, 3. *melancholic landscapes or wild nature*, 4. *amazing landscapes or objects that cause a surprise*. He referred to Chambers and a fragment of his work that was devoted to Chinese art, and which was included in Whately's work by Latapie along with his comments and French references [12].

This French “mediation” was very important in the first phase of shaping landscape gardens in Poland, i.e. in the years 1760–1795 because even though the gardens were called English, the French approach to this issue turned out to be more appropriate for the tastes and needs

² Dzieła Chambersa znajdowały się w bibliotece Stanisława Augusta Poniatowskiego.

³ W tej wersji korzystał z dzieła Moszyński.

⁴ August Fryderyk Moszyński (1731–1786) był szambelanem królewskim, dyrektorem budowli i opiekunem zbiorów sztuki króla Stanisława Augusta, a ponadto architektem amatorem i teoretykiem sztuki ogrodniczej (opracował koncepcję ogrodniczo-urbanistyczną Zamku Ujazdowskiego). Moszyński zbierał dla króla medale i numizmaty, kupował ryciny. Czuwał również nad królewskim gabinetem fizycznym, współpracował z alchemikami i sam prowadził doświadczenia. Zasiadał w Radzie Skarbu i Komisji Menniczej.

⁵ Francuskie tłumaczenie dzieła Whately'ego znajdowało się także w bibliotece Izabeli Czartoryskiej w Puławach [15, s. 196].

⁶ U Whately'ego rozważanych w rozdziałach: *Of Art, Of picturesque Beauty, Of Character* [11, s. 129–155].

² Chambers's works were in the library of Stanisław August Poniatowski.

³ Moszyński used the work in this version.

⁴ August Fryderyk Moszyński (1731–1786) was a royal chamberlain, director of the building and guardian of the art collections of King Stanisław August, and moreover an amateur architect and theoretician of garden art (he developed the concept of gardening and urban planning of Ujazdów Castle). Moszyński collected medals and numismatics for the king and he also bought drawings. He also watched over the royal physics office, collaborated with alchemists and conducted experiments himself. He was a member of the Treasury Council and the Coinage Commission.

⁵ The French translation of Whately's work was also in the library of Izabela Czartoryska in Puławy [15, p. 196].

⁶ Whately discussed them in the following chapters: *Of Art, Of picturesque Beauty, Of Character* [11, pp. 129–155].

śliwą Arkadią, Francuzi chcieli raczej efektownej dekoracji, przywodzącej na myśl dalekie kraje, aby odgrywać rolę ludzi szczęśliwych. Ogrody francuskie, i tak jeszcze od angielskich bardziej teatralne, bywały jeszcze specjalnie dekorowane na rozmaite uroczystości; znamy przykład „chińskich iluminacji” czy ogrodowych festynów, tradycji *Fêtes galantes*⁷. Oznacza to, że dla wielu tzw. ogrodów angielskich zakładanych w Polsce, zwłaszcza tych z 2. połowy XVIII w., bliższe będą założenia krajobrazowe, które powstały na terenie ówczesnej Francji niż Anglii. Jako przykład mogą posłużyć Powązki Izabeli Czartoryskiej wzorowane na tzw. *hameau*⁸, które tak scharakteryzował po latach Drége: *W innej stronie znów, nad rzeczką, naśladowanie młyna opuszczonego i na wół zburzonego, pod nim grotta, a w pobliżu wodospad. Dalej kolumny złamane, głazy z napisami lub napisy wyrzyte na konarze drzew; słowem, co krok nowa niespodzianka, mająca wprowadzać w zadumę, budzić marzenia, roztkliwiać lub zadziwiać. Na koniec świątynia wsparta na kolumnach korynckich dla bóstwa tajemniczego, a poblizu obórka nieodzowna, jak przepisywała moda, aby pasterkom i pasterzom nie brakło kóz, krów i baranków* [6, s. 924].

O dostosowaniu pomysłów angielskich do polskich warunków pisał zresztą w swojej rozprawie August Moszyński: [...] *ci, którzy chcą nadać wdzięk ogrodowi, urządzając go w guście angielskim, w sposób naturalny winni szukać rodzaju pośredniego, mogącego w pewnym stopniu pomysły Anglików, które nie bez racji oceniamy jako zbyt wielkie i zbyt posunięte w swojej nieregularności, łączyć z ograniczeniami, które do naszych ogrodów wprowadził obyczaj czy też konieczność* [14, s. 3].

Takim „rodzajem pośrednim” mógł być na przykład ogród Monceau – utworzony w 1769 r. dla Ludwika Filipa Józefa Burbona-Orleańskiego, kuzyna ówczesnego króla Francji, a w 1783 r. przekształcony w park publiczny. Pracami przy jego założeniu kierował Louis Carrogis Carmontelle, znany ze swoich sympatii do Anglii (il. 1). Zaprojektował on ogród, czerpiąc wzory z ówczesnych XVIII-wiecznych ogrodów angielskiej arystokracji, adaptując je jednak do francuskich gustów, przyzwyczajają i silnie jeszcze oddziałującej tradycji założeń o charakterze regularnym. Do nagromadzonych w nim rozmaitych w formie, inspiracji i przesłaniu artystycznych artefaktów wyjątkowo dobrze pasuje późniejszy komentarz dotyczący podłowickiej Arkadii: [...] *pięć akacyj dzieli Gotów od Greków, tych znowu od Rzymian* [17, s. 75], dodalibyśmy także od: Chińczyków, Holendrów...

Podane przez Moszyńskiego typy ogrodów realizowano głównie w należących do polskiej arystokracji i magnaterii

of Poles at that time. *Where the English expressed their longing for the golden age or happy Arcadia, the French wanted a rather impressive decoration, reminiscent of distant countries in order to perform the roles of happy people. The French gardens, and even more theatrical than the English ones, were still especially decorated for various ceremonies; we know the example of “Chinese illuminations” or garden festivals, the traditions of Fêtes galantes*⁷. This means that for many the so-called English gardens, which were founded in Poland, in particular those from the 2nd half of the 18th century, landscape layouts that were created in the then France would be closer than England. As an example, we can present Izabela Czartoryska’s Powązki that were modelled on the so-called *hameau*⁸, which Drége characterized many years later in the following way: *On another side, by the river; an imitation of the abandoned and half-demolished flour mill, a grotto under it, and a waterfall nearby. Then broken columns, boulders with inscriptions or inscriptions engraved on a tree branch; namely, every step a new surprise in order to fall into a reverie, to stimulate dreams, to sensitize or to amaze. In the end, the temple is supported by Corinthian columns for a mysterious deity and in the vicinity an indispensable little cowshed, as fashion imposed, so that shepherds and shepherdesses had lots of goats, cows and lambs* [6, p. 924].

In his dissertation, August Moszyński wrote about adapting English ideas to the Polish conditions: [...] *those who want to give charm to the garden, arranging it in the English taste, ought to naturally look for a balanced type that could to some extent connect ideas of the English – which we judge, not without reason, as too large and far-fetched in their irregularities – with limitations that were introduced to our gardens by a custom or a necessity* [14, p. 3].

Such a “balanced type” could be, for example, Parc Monceau – established in 1769 for Louis Philippe Joseph d’Orléans, a cousin of the then King of France, and in 1783 transformed into a public park. The foundation works were supervised by Louis Carrogis Carmontelle who was known for his sympathy for England (Fig. 1). He designed the garden, deriving models from the then 18th-century gardens of the English aristocracy, however, adapting them to the French tastes, habits and still strong tradition of regular character layouts. A later commentary on Łowicz Arkadia [...] *five acacias divide Goths from Greeks, then Greeks from Romans* [17, p. 75], we would also add from the Chinese, Dutch... perfectly fits a number of artistic artefacts different in forms, inspirations and messages gathered in it.

⁷ *Fête galante* (fr. święto wytworne) – motyw malarstwa rokokowego znany już w XVII-wiecznym malarstwie niderlandzkim (m.in. twórczość Denysa Van Alsloota), obejmujący sceny zabaw i koncertów oraz wytwornego towarzystwa na tle przyrody. Uprawiany głównie we Francji przez A. Watteau, F. Bouchera, J.H. Fragonarda, a w Polsce przez J.P. Norblina. Anna Morawińska pisze, że *Fête galantes* nie występowały w Anglii, co nie do końca odpowiada prawdzie [14, s. 33].

⁸ Anglicy uważali ogrody typu *hameau* za: *easy, vulgar and disgusting*. Opinia Samuela Johnsona. Cytat za: [16, s. 48].

⁷ *Fête galante* (in French, a sophisticated feast) – a motif of rococo painting already known in the 17th-century Dutch painting (including the works by Denys Van Alsloot), presenting the scenes of balls and concerts as well as a sophisticated company of people against the background of nature. Cultivated mainly in France by A. Watteau, F. Boucher, J.H. Fragonard and in Poland by J.P. Norblin. Anna Morawińska writes that *Fête galantes* did not occur in England, which does not fully correspond to the truth [14, p. 33].

⁸ The English considered gardens of a *hameau* type as *easy, vulgar and disgusting*. Samuel Johnson’s opinion. Quote from: [16, p. 48].



Il. 1. *Carmontelle wręczający klucze do ogrodu Monceau księciu de Chartres*, obraz nieznanego autora, 1790 (źródło: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Carmontelle_-_Parc_Monceau_1.jpg; data dostępu: 20.05.2018)

Fig. 1. *Carmontelle handing the keys to Parc Monceau to Prince de Chartres*, painted by an unknown author 1790 (source: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:Carmontelle_-_Parc_Monceau_1.jpg; accessed: 20.05.2018)

wczesnych założeniach nieregularnych, które przyjęto określać mianem sentymentalnych, a które powstawały głównie w Warszawie i w jej okolicach. Najłatwiejsze i jedyne możliwe do zrealizowania w warunkach warszawskich były „krajobrazy pogodne albo piękna natura” lub „zadziwiające, z przedmiotami wywołującymi niespodziankę”. Pozostałe, a mianowicie „melancholijne” wyrażane przez „dziką naturę”, były w Warszawie trudne do osiągnięcia, ponieważ nie spełniały warunków założonych przez Moszyńskiego, odnoszących się do: „nagich gór”, „skał nagich rozłupanych lub nadwieszonych”, „jaskiń, grot” oraz „widoków zamkniętych i ciemnych”.

Pewne analogie z propozycjami Moszyńskiego odnajdujemy w świątyni Flory zaprojektowanej przez Zuga dla Jabłonny oraz w świątyni Diany w Arkadii. Podobieństwo z proponowaną przez Moszyńskiego świątynią Merkurego zdradza z kolei ruina kolumnady w Powązkach oraz w ogrodzie Kazimierza Poniatowskiego Na Solcu, a opis monumentu Clelii wpłynął zapewne na nadaną przez Zuga formę Elizeum w ogrodzie Na Książęcym oraz na budynek, tegoż projektanta, o kształcie złamanej kolumny w Siedlcach [14, s. 58].

Za sprawą ogrodów podziwianych w czasie zagranicznych wojaży, a także prezentujących je dzieł i ilustracji (graficznych i malarskich) przyswojone zostały także niektóre szczególnie atrakcyjne motywy. Powtarzano na przykład za Ermenonville motyw Wyspy Topolowej (*Ille des Peupliers*) z grobowcem Rousseau, podjęty następnie m.in. w Wörlitz, a na gruncie polskim w Mokotowie, Arkadii, Wilanowie i Zofiówce. Pola Elizejskie pojawiły się w Polsce w Arkadii⁹ i Zofiówce, a Elizeum we wspomnianym wyżej ogrodzie Na Książęcym. W większości parków

The types of gardens mentioned by Moszyński were mainly realized in the early irregular layouts belonging to the Polish aristocracy and the magnates, which were called sentimental, and which were mainly established in Warsaw and the surroundings. The easiest and the only possible in Warsaw conditions were “cheerful landscapes or beautiful nature” or “amazing with objects that cause a surprise”. The remaining ones, namely “melancholic” expressed by “wild nature”, were difficult to achieve in Warsaw because they did not meet the conditions established by Moszyński, referring to “bare mountains”, “bare rocks cracked or overhanging”, “caves, grottos” and “closed and dark views”.

We find some analogies with Moszyński’s propositions in Temple Flora which was designed by Zug for Jabłonna and in Diana Temple in Arkadia. A similarity with Mercury Temple, which was suggested by Moszyński, is shown by the ruin of the colonnade in Powązki and in the garden of Kazimierz Poniatowski In Solec. The description of the monument of Clelia probably influenced the form of Elizeum given by Zug in the garden Na Książęcym and a building with the shape of a broken column in Siedlce by the same designer [14, p. 58].

Thanks to gardens admired during foreign journeys as well as works and illustrations presenting them (graphic and painting), some particularly attractive motifs were also adopted. For example, a motif of Poplar Island (*Ille des Peupliers*) from Ermenonville with the tomb of Rousseau was repeated, and later followed, inter alia, in Wörlitz and in the Polish territory in Mokotów, Arkadia, Wilanów and Zofiówka. The Elysian Fields appeared in Poland in Arkadia⁹ and Zofiówka, whereas Elizeum in the

⁹ W latach 1785–1789 został zbudowany na Wyspie Topolowej symboliczny Nagrobek Księżnej z wieloznaczną sentencją łacińską *Et in Arcadia ego*.

⁹ In the years 1785–1789, a symbolic Tombstone of the Duchess with an ambiguous Latin phrase *Et in Arcadia ego* was built on the Poplar Island.

Il. 2. *Odjazd na Cyterę*,
Antoine Watteau, 1718.
Obraz z cyklu *Fêtes galantes*
(źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7f/Antoine_Watteau_-_L%27imbarco_per_Citera.jpg/800px-Antoine_Watteau_-_L%27imbarco_per_Citera.jpg; data dostępu: 20.05.2018)

Fig. 2. *Departure for Cytera*,
A. Watteau, 1718.
Picture from series *Fêtes galantes*
(source: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/7/7f/Antoine_Watteau_-_L%27imbarco_per_Citera.jpg/800px-Antoine_Watteau_-_L%27imbarco_per_Citera.jpg; accessed: 20.05.2018)



wznoszono także „gotyckie”¹⁰ budowle i „antyczne” ruiny. W prawie każdym pojawiły się: strumienie, mostki, kaskady, grotty, jeziora z wyspami. W wielu miały swoje przybytki: Diana, Wenus, Bachus, Neptun, Merkury, Flora lub Pan.

Tę pierwszą fazę zakładania ogrodów swobodnych w Polsce odnotowali licznie przybywający wówczas do nas publicyści, podróżnicy, dyplomaci, naukowcy, którzy pozostawili po sobie bezcenne źródłowo „opisy podróży”¹¹. Ich osąd dotyczący naszego kraju był – trzeba przyznać – niezwykle szczery, chwilami wręcz boleśnie: *Miłośnicy ogrodów więcej mają na względzie przyjemność, niż pożytek, więc też widzi się u nich piękne aleje, wodę, kwietniki (parterres), gazony, gaiki, zajmujące prawie całą przestrzeń; warzywnik i sad mają wygląd zaniedbany, a całość trwa, dopóki żyje jej założyciel; następca rzadko posiada upodobanie i środki do podtrzymania lub udoskonalenia tego, co odziedziczył. Jeśli młody dziedzic chce swą siedzibę przyozdobić, sprowadza, wielkim kosztem, ogrodników cudzoziemców, trudnych do utrzymania na miejscu; ci, nudząc się tu, rozpijają i zaniedbują, do czego doprowadzają też liczne wyjazdy pana. Każdy dziedzic nowo zaczynać musi robotę, i to jest powodem, że, w niezliczonych sadach po kraju, widzi się tylko młode drzewa. Charakter lekki dziedziców, ich życie błędne, liczne*

abovementioned Park Na Książęcem. In most of the parks, also “Gothic”¹⁰ buildings and “ancient” ruins were erected. In almost every one of them there appeared streams, little bridges, cascades, caves, and lakes with isles. In many of them there were sanctuaries of Diana, Venus, Bacchus, Neptune, Mercury, Flora or Pan.

This first phase of establishing free gardens in Poland was noted by numerous journalists who came to visit us at that time, along with travellers, diplomats, and scientists who left us invaluable in terms of sources “descriptions of travels”¹¹. Their judgment about our country was – we must admit – extremely honest, and sometimes even painful, i.e. *Lovers of gardens have more pleasure than benefits in mind, so we can see beautiful alleys, water, flower beds (parterres), lawns, little forests, which occupy almost all the space; a vegetable garden and an orchard look neglected, and the whole continues its living as long as its founder lives; the successor rarely has the liking and the means to sustain or improve what he inherited. If a young heir wants to decorate his residence, he brings, at great expense, foreign gardeners who are difficult to keep in place; those who are bored here, drink and neglect, which results from numerous trips of the owner. Every heir must start the job from scratch and this is the reason why, in a few orchards in the country, only young*

¹⁰ Przez Moszyńskiego raczej niepolecanych z racji „kościelnych” skojarzeń, jakie budzą w katolickim kraju.

¹¹ Część z nich została opracowana w 1963 r. przez Wacława Zawadzkiego i wydana w dwóch tomach pod tytułem *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*. Zawarto w nich dzienniki i relacje m.in.: angielskiego historyka Williama Coxa, angielskiego urzędnika Nathaniela Williama Wraxalla, astronoma i matematyka Johanna Bernoulliego, przyrodnika Georga Forstera, badacza stosunków polsko-francuskich księdza Huberta Vautrina, filozofa niemieckiego Jana Bogumiła Fichteego, podróżnika i literata Fryderyka Schulza, literata i bibliotekarza Jana Eryka Biestera oraz lekarza Jana Józefa Kauscha i szambelana dworu pruskiego Ernesta Ahaswera von Lehndorffa [18].

¹⁰ Rather not recommended by Moszyński because of the “church” associations that they cause in the Catholic country.

¹¹ Some of them were compiled in 1963 by Wacław Zawadzki and published in two volumes entitled *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców* (*King Stanisław's Poland in the eyes of foreigners*). They included diaries and reports of, inter alia, English historian William Cox, English official Nathaniel William Wraxall, astronomer and mathematician Johann Bernoulli, naturalist Georg Forster, and researcher of Polish and French relations, priest Hubert Vautrin, German philosopher Jan Bogumił Fichte, traveller and writer Fryderyk Schulz, writer and librarian Jan Eryk Biester and doctor Jan Józef Kausch and the Chamberlain of the Prussian court Ernest Ahaswer von Lehndorff [18].

spadki i wrodzona obojętność sprzeciwiają się utrzymaniu takich przyozdobień, które wymagają ciągłej obecności, starania i wydatków [19, s. 96].

Niewiele łaskawsza była rodzima opinia na ten temat, wyrażona w 1908 r. przez historyka, badacza przeszłości kultury polskiej i sekretarza Ossolineum, Władysława Łozińskiego: *Był to świat całkiem nowy, odcięty od przeszłości i społeczeństwa, nawet od dawnych tradycji tych ludzi, którzy go stworzyli. [...] Siedziby w XVIII w. były niejako celem same w sobie; nie było najczęściej między nimi a ich panami relacji, szczerze odczuwanej cywilizacji, czy też estetycznej potrzeby i prawdziwego ukształtowania. W narodzie młodym, ubogim, surowym jeszcze i mało oświeconym, był to tylko kontrast szyderczy, a dlatego bolesny, że zbiegała się z najtrudniejszą dobą dziejów naszych. [...] Nie masz rezydencji bez kosztownego parku. Wołczyn, Białystok, Powązki, Puławy itd. przewodzi temu amatorstwu, które w stosunkowo krótkim czasie przechodzi różne fazy smaku, od natury przygwalcanej w dworską dekorację, od strzyżonych ścian szpalerów i ciętych w sztuczne formy drzew Wersalu, do szerokich planów i dalekich perspektyw. Według nowatorskich projektów angiłka Kenta. Najszynniejsze ogrody francuskie mają swe kopie i parodie w Polsce, tylko że tych drugich znacznie więcej. Bywają między nimi wybryki, dziwactwa i dziecinne igraszki. Powązki, Arkadja, „Małpia kolonia” ks. Podkomorzego Poniatowskiego w Warszawie, która miała kosztować 2000 tys. dukatów, wreszcie pełen najkomiczniejszych sentymentalności i najniedorzeczniejszych konceptów Jardin moral et emblematique wojewody bełskiego Borchy w Warklanach [dzisiejsza Łotwa] [20, s. 97], [21], [22].*

Zatem chęć błyszczenia i popisu, fantazja i moda, wreszcie często nieudolne i niesmaczne naśladowanie wzorców obcych, a bardzo rzadko szczerze zamilowanie – te były pobudki tworzenia owych licznych, kosztownych ogrodów i parków. Były to pasożytnicze rośliny wykwitające na korzeniach obcej cywilizacji i bynajmniej nie stanowiły wyższego stopnia, choćby u powolnego, lecz bezustannego rozwoju, jaki można łatwo odnaleźć w stopniowym doskonaleniu się ogrodnictwa wielu innych krajów. [...] U nas zaś czynników ujemnych nagromadziło się zbyt wiele, a pomiędzy sztucznym, cudzoziemskim ogrodnictwem panów i ogrodnictwem krajowym w ogóle, była głęboka przepaść [20, s. 98].

Najwcześniejsze ogrody nieformalne w Polsce założono, jak już wspomnieliśmy, w Warszawie¹² i jej okolicach. Charakter ówczesnego miasta i jego przedmieść odnotowany został w wielu zapiskach i relacjach: *Warszawa jest miastem bardzo dużym, ludnym, bogatym i przyjemnym, w którym wiele jest pałaców i w nadmiarze ogrodów, zapewniających wygody i zbyt wysokie życie*¹³.

¹² Ludność Warszawy wzrosła z 20–30 tys. w połowie XVIII w. do 100 tys. w 1792 r.

¹³ Opinia o pozostałych miastach polskich nie była wówczas tak pochlebna. Kraków na przykład w 1784 r. był [...] *smutnym i opustoszałym miastem. Wszystkie domy grożą zawaleniem, a żaden nie jest naprawiany. [...] Wszystkie domy są od frontu przedziurawione kulami z czasu, kiedy Rosjanie oblegali w tym mieście konfederatów i wygłodzili.*

trees can be seen. The happy-go-lucky character of heirs, their improper life, numerous inheritances and innate indifference are contrary to the maintenance of such decorations which require constant presence, efforts and expenses [19, p. 96].

A native opinion on the subject, which was expressed in 1908 by Władysław Łoziński – a historian, researcher of the past of Polish culture and the secretary of Ossolineum – was not much more favourable: *It was a completely new world, cut off from the past and society, even from old traditions of those who created it. [...] In the 18th century, the estates were in a way an end in themselves; there was usually no relationship between them and their owners, there was no truly experienced civilization, or an aesthetic need and a real shape. In a young, poor, austere and little-enlightened nation, it was only a derisive contrast and so painful that it coincided with the most difficult period of our history. [...] You will not find any residence without an expensive park. Wołczyn, Białystok, Powązki, Puławy, etc. are leaders in this amateurism, which in a relatively short period of time goes through different phases of taste, from nature forced into court decoration, from trimmed walls of rows and cut into artificial forms of Versailles trees, up to broad plans and distant perspectives according to innovative projects by Englishman Kent. The most famous French gardens have their copies and parodies in Poland, but the latter occur much more frequently. There are freaks, eccentricities and childish frolics among them, i.e. Powązki, Arkadja, “Monkey colony” of priest Chamberlain Poniatowski in Warsaw, which was supposed to cost 200 000 ducats, and finally full of the most sentimental and the most unquestionable concepts Jardin moral and emblematique of Borch, the Beliski governor in Warklany [today’s Latvia] [20, p. 97], [21], [22].*

Therefore, a desire to be in a spotlight and show off, then fantasy and fashion as well as finally often inept and tasteless imitation of foreign models and very rarely sincere love – these were the motives of establishing these numerous, costly gardens and parks. These were parasitic plants that bloomed on the roots of an alien civilization, and by no means constituted a higher degree, even if it was a slow but steady development that could be easily found in the gradual improvement of horticulture in many other countries. [...] In our country too many negative factors were accumulated and there was a huge gap between the artificial foreign gardening of lords and national gardening in general [20, p. 98].

The earliest informal gardens in Poland were founded, as we have already mentioned, in Warsaw and its surroundings¹². The character of the contemporary city and its suburbs was presented in many records and reports: *Warsaw is a very large, populous, rich and pleasant city, in which there are many palaces and gardens in excess which provide comfort and luxurious living*¹³. *The city is situated*

¹² The population of Warsaw increased from 20–30 thousand in the mid-18th century up to 100,000 in 1792.

¹³ The opinion on other Polish cities was not so favourable at that time. Kraków, for example, in 1784 was [...] *a sad and abandoned city.*

II. 3. Warklany,
pałac Sanguszków
w akwareli Napoleona Ordy,
1875 „Teki Witebska” IS PAN
poz_12721
(źródło: Muzeum Narodowe
w Krakowie, MNK III-r.a-4121)

Fig. 3. Warklany,
Sanguszko Palace, watercolour
painting by Napoleon Orda,
1875 „Teki Witebska” IS PAN
poz_12721
(source: National Museum
in Cracow, MNK III-r.a-4121)



Miasto położone jest na płaskiej nizinie spadającej ku rzece na lewym brzegu Wisły, płynącej majestatycznie [23, s. 208].

Ta „płaska nizina” przysparzała kłopotów przy zakładaniu nowych ogrodów. Na związane z tym ograniczenia narzekał także główny projektant wielu warszawskich założeń Zug: *Okolice Warszawy nie mają wcale różnorodności, oprócz wzgórza, na którym stoi samo miasto od strony rzeki [...] otoczone jest samymi tylko nieprzejrzanymi równinami, gdzie zaledwie tylko wzgórki zdarza się napotkać. Nie znamy tutaj, co to są okolice romantyczne [...] Wzgórki te [...] ciągnące się kręto ku wschodowi w przestrzeni kilku mil niemieckich, przez swoje piękne położenie od strony Wisły, zachęcały właścicieli miejscowych do zabudowania pod panowaniem teraźniejszego króla wiejskich pomieszczeń i ożywienia pochyłości różnymi ogrodami* [24, s. 8].

Tak powstały ogrody w Mokotowie, w Solcu, Na Książęcym, Na Górze, ograniczone ściśle ulicami. Usytuowano je w większości na skarpie w południowej części Warszawy, tworząc pomiędzy nimi połączenia widokowe, a przede wszystkim otwierając perspektywę na wielki *riding* prowadzący z Warszawy do Wilanowa, a dalej na Wisłę oraz rozległy obszar położony na jej prawym brzegu. Na znaczenie dróg przeznaczonych do konnych przejazdów i właściwości rekreacyjne ogrodów i terenów spacerowych zwrócił uwagę Friedrich Schulz, pisząc: *Warszawianie lubią jeździć konno lub powozem, przechadzki piesze mniej daleko. [...] z powodu złego bruku albo błoto jest nieprzebrnione, albo pył, który wszystko pokrywa, tak że pieszo po mieście chodzić trudno. Nawet Ogród Saski i Krasińskich, które prawie w środku miasta*

on a flat lowland going down to the river on the left bank of the Vistula which flows majestically [23, p. 208].

This “flat lowland” caused some problems when founding new gardens. The main designer of many Warsaw garden layouts i.e. Zug also complained about the restrictions connected with this area: *Warsaw’s neighbourhoods do not have any variety at all, except for the hill where the city itself is situated from the side of the river [...] it is surrounded only by large plains, where only hillocks can be encountered. We do not know here what the romantic surroundings are [...] These hillocks [...] spreading towards the east for several German miles, thanks to their beautiful location by the River Vistula, encouraged local owners, under the rule of the present king, to develop rural properties and revive the slopes by means of various gardens* [24, p. 8].

Gardens in Mokotów, Solec, Na Książęcym, and Na Górze, which were limited strictly by streets, were established in this way. Most of them were located on the escarpment in the southern part of Warsaw, creating scenic connections between them and first of all opening a perspective of a large *riding* leading from Warsaw to Wilanów and then to the Vistula and a vast area located on its right bank. Friedrich Schulz pointed out the importance of roads intended for horse rides and recreational properties of gardens as well as walking areas: *People living in Warsaw like to ride a horse or travel by carriage, whereas they walk less often [...] due to bad pavement or horrible mud, or dust which covers everything, so that walking around the city is difficult. Even Saski and Krasińskich*

Most przez Wisłę jest nędzna tratwą. [...] Na każdym kroku nieczystości i brudy [5, t. 2, s. 50] [przyp. autorów].

All houses threaten to collapse but none are repaired. [...] All houses are pierced from the front with bullets from the time when the Russians besieged the Confederates in this city and hungered them. The bridge across the Vistula is a miserable raft. [...] At every step filthiness and rubbish [5, vol. 2, p. 50] [footnote by the authors].



Il. 4. Widok Warszawy od strony Nowego Miasta. Akwarela Zygmunta Vogla, 1804. (źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie, Rys. Pol. 14316MNW)

Fig. 4. View of Warsaw from Warsaw New Town. Watercolor by Zygmunt Vogel, 1804 (source: National Museum in Warsaw, Rys. Pol. 143316MNW)

leżą, jak tylko cokolwiek deszczu spadnie, są dla pieszych niedostępne, mniej temu podlegają ogród księcia podkomorzego, Aleje Ujazdowskie z Belwederem i Łazienki. Te pięć miejsc do przechadzki położone są wewnątrz wałów otaczających Warszawę i mniej lub więcej przyjemne stanowią dla spacerujących lokale [3, s. 540].

Nie sposób nie zauważyć, że w Warszawie założono w tym czasie także ogród największy i najważniejszy zarazem, bo królewski, zwany Łazienkowskim. I choć powstał on w tym samym okresie co ogrody sentymentalne, różni się od nich zasadniczo, [...] *nosząc piętno innego smaku i odmiennej funkcji* [16, s. 79]. Jest jednak uproszczeniem określanie go ogrodem klasycystycznym, albowiem tym go co różni od pozostałych, jest nie zasadnicza odmienność stylistyczna, ale modus¹⁴. Dla ogrodów sentymentalnych był to modus sielski, oparty na micie arkaadyjskim, a dla Łazienek stanowiących ogród królewski, otwarty przez króla dla poddanych – modus wyższy i jako taki spełniający wymagania stawiane przez ówczesnych projektantów ogrodom publicznym, które ze względów funkcjonalnych opierano na przejrzystym układzie i wyposażano w szerokie, proste aleje, w owym czasie już zarucone w ogrodach angielskich. Tym sposobem powstało założenie, które – tak jak wiele innych w ówczesnej Polsce – łączyło w sobie różne cechy stylowe, a mianowicie: klasycystyczną architekturę (Pałac na Wodzie), sentymentalne orientalizmy (Domek Turecki, mostek chiński) oraz romantyczne ruiny – Amfiteatr.

Lecz nie pomieszanie stylów wydaje się w polskich ogrodach przedstawianego okresu najbardziej frapujące, ale raczej swoiste przejście od etapu sentymentalnego do romantycznego, którego najwyrazistszą ilustracją stanowi działalność Izabeli Czartoryskiej, tworzącej niegdyś –

Gardens, which are situated almost in the middle of the city, as soon as some rain falls, are inaccessible to pedestrians, whereas the garden of the Prince Chamberlain, Aleje Ujazdowskie with Belvedere Palace and royal Baths Park are less affected. These five places for walking are located inside the embankments surrounding Warsaw and more or less these are pleasant places for walking [3, p. 540].

We cannot fail to notice the fact that at that time in Warsaw the largest and most important royal garden was also established, which was called Royal Baths Park. And although it was founded in the same period as sentimental gardens, it differs from them basically, [...] *bearing the mark of a different taste and a different function* [16, p. 79]. It is, however, a simplification to define it as a classicist garden because what distinguishes it from the others is not a fundamental stylistic difference, but a modus¹⁴. For sentimental gardens, it was an idyllic modus based on the Arcadian myth, whereas for Royal Baths Park which was opened by the king for the subjects – a higher modus and as such meeting the requirements of the then public garden designers, which for functional reasons were based on a transparent layout and equipped with wide, straight alleys, at that time already abandoned in English gardens. In this way, a layout was established which – like many others in Poland at that time – combined various stylish features, namely classicist architecture (Palace on the Water), sentimental oriental ornaments (Turkish House, Chinese bridge) and romantic ruins – Amphitheatre.

But it is not the confusion of styles of Polish gardens that seems to be the most intriguing in the presented period, but rather a peculiar transition from the sentimental to the romantic stage, whose most vivid illustration can be seen in the activity of Izabela Czartoryska who in the past

¹⁴ Zwróciła na to uwagę Morawińska [14].

¹⁴ Morawińska made a mention of this [14].

jako swawolna sawantka – sentymentalne Powązki, a po narodowej katastrofie zakładającej romantyczno-patriotyczny park w Puławach. Zmiany te dostrzegli także poeci, między innymi Julian Ursyn Niemcewicz, który odnotował je takimi oto strofami:

*W chwilach srogiego dla nas przeznaczenia
Straciły dla mnie wdzięk inne zabawy,
Wy tylko gorzkie słodzicie wspomnienia,
Drzewa, rośliny, kwiaty i murawy!
Patrząc na stary dąb, co nas okrywa,
Pamięć na przeszłe czasy się wracała:
A sadząc krzewy, myśl, nadziei chciwa,
Jaśniejsze nieba w przyszłości widziała!*¹⁵

created – as a playful bluestocking – sentimental Powązki, and following the national catastrophe established a romantic and patriotic park in Puławy. These changes were also noticed by poets, including Julian Ursyn Niemcewicz, who commemorated them with the following stanzas:

*In the moments of harsh destiny for us
I do not enjoy other funs any more,
They only sweeten bitter memories,
Trees, plants, flowers and grass!
Looking at the old oak that covers us,
Memory went back to past times:
And by planting shrubs, a thought desires a hope,
To see brighter skies in the future!*¹⁵

¹⁵ Poemat napisany około 1804 r. doczekał się publikacji w 1855 r. [25].

Translated by
Bogusław Setkowicz

¹⁵ The poem written in around 1804 was finally published in 1855 [25].

Bibliografia/References

- [1] Ciołek G., *Ogrody polskie*, Arkady, Warszawa 1978.
- [2] Giżycki F.K., *O przyzadbanianiu siedlisk wiejskich. Rzecz zastosowana do Polski*, t. 1–2, Nakładem i drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1927.
- [3] Schulz F., *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy*, [w:] W. Zawadzki (oprac.), *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, PIW, Warszawa 1963, 381–634.
- [4] Jankowski E., *Dzieje ogrodnictwa w Polsce*, t. 1, Bank dla Handlu i Przemysłu, Kraków 1923.
- [5] Forster G., *Dzienniki podróży do Polski*, [w:] W. Zawadzki (oprac.), *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, PIW, Warszawa 1963, 41–104.
- [6] D(rège) J(ózef), *Ogrody w Polsce*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Seria 2, t. 3–4, Nakład i druk S. Sikorskiego, Warszawa 1904.
- [7] Pope A., *The Rape of the Lock*, London 1714, <http://www.eighteenthcenturypoetry.org/works/o3695-w0010.shtml> [accessed: 25.04.2018].
- [8] Pope A., *Eloisa to Abaelard*, London 1717, <https://www.poetryfoundation.org/poems/44892/eloisa-to-abelard> [accessed: 25.04.2018].
- [9] Pope A., *O krytyce Alexandra Pope wiersz polski obok z angielskim*, tłum. J. Przybylski, Kraków 1790, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnw4TzI> [accessed: 25.04.2018].
- [10] Pope A., *Wybór poezji Alexandra Popa*, tłum. L. Kamiński, Warszawa 1822, <https://fbc.pionier.net.pl/details/nnwqw9r> [accessed: 25.04.2018].
- [11] Whately T., *Observations on Modern Gardening*, London 1770, <https://archive.org/details/onmoderngardenin00what> [accessed: 8.05.2018].
- [12] Chambers W., *Designs of Chinese Buildings, Furniture, Dresses, Machines and Utensils*, London 1757, <https://www.bl.uk/collection-items/designs-of-chinese-buildings-and-furniture> [accessed: 10.05.2018].
- [13] Chambers W., *Dissertation of Oriental Gardening*, London 1772, <https://archive.org/details/dissertationonor00cham> [accessed: 10.05.2018].
- [14] Morawińska A., *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angielskim 1774*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1977.
- [15] Gołębiowska Z., *Angielskie wzorce i inspiracje w życiu dworu puławskiego na przełomie XVIII i XIX w.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”. Sectio F, Historia 46/47, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1992.
- [16] Polanowska J., *Stanisław Kostka Potocki, twórczość architekta amatora przedstawiciela neoklasycyzmu i nurtu picturesque*, Instytut Sztuki PAN, Liber Pro Arte, Warszawa 2009.
- [17] Biernacka K., *Podróż z Włodawy do Gdańska powrotem do Nieborowa w roku 1816*, Wrocław 1823, <http://bc.wimbp.lodz.pl/dlibra/docmetadata?id=12340&from=publication> [accessed: 12.05.2018].
- [18] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, W. Zawadzki (oprac.), t. 1–2, PIW, Warszawa 1963.
- [19] Vautrin H., *L'Observateur en Pologne*, Paris 1807, <https://books.google.pl/books?id=4hsVAAAAQAAJ&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> [accessed: 15.05.2018].
- [20] Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Nakładem H. Altenberga. E. Wende i Spółka. Lwów–Warszawa 1908, <http://dlibra.bibliotekaelblaska.pl/dlibra/docmetadata?id=27069&from=publication> [accessed: 15.05.2018].
- [21] Borch J.M., *Jardin sentimental du château de Warkland dans la Comté de Borch en Russie Blanche*, [Warszawa] 1795.
- [22] Polanowska J., *Michał Jan Borch and his residence in Varklani: genesis and ideological programme*, „Maksłaski Vesture un Teorija” 2013, t. 16, 18–32.
- [23] Biester J.E., *Kilka listów w Polsce latem 1791 roku*, [w:] W. Zawadzki (oprac.), *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 2, PIW, Warszawa 1963, 185–242.
- [24] Zug S.B., *Ogrody w Warszawie i jej okolicach, opisane w roku 1784*. „Kurier Niedzielnny” 1898, R. 2, nr 27.
- [25] Niemcewicz J.U., *Puławy*, „Przegląd Poznański” 1855, t. 21, 155.

Streszczenie

Artykuł przedstawia historię rozwoju ogrodów nieformalnych w Polsce. Najwcześniejsze założenia tego typu powstały w 3. tercji XVIII w. Tę pierwszą fazę zakładania ogrodów swobodnych odnotowali licznie przybywający wówczas do nas publicyści, podróżnicy, dyplomaci, naukowcy, którzy pozostawili po sobie bezcenne źródłowo „opisy podróży”. Ich osąd bywał nieraz boleśnie szczerzy. Wielu właścicielom tych ogrodów

zarzucano bowiem chęć błyszczenia i popisu, często nieudolne i niesmaczne naśladowanie wzorców obcych, a bardzo rzadko szczerze zamiłowanie. Tego ostatniego nie sposób odmówić zasłużonym polskim ogrodnikom-dyletantom: Izabeli Czartoryskiej, Aleksandrze Lubomirskiej, Aleksandrze Ogińskiej, Helenie Radziwiłłowej i Stanisławowi Kostce Potockiemu. To dzięki nim, inspirowanym wieloma europejskimi podróżami i jeszcze licznymi publikacjami poświęconymi sztuce ogrodowej, powstała w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej i pierwszych jej unieczestwienia mozaika form ogrodowych, trudnych czasami do sklasyfikowania, które później przyjęto nazywać „angielskimi”, choć bliżej im wówczas było do wielu krajobrazowych ogrodów francuskich.

Słowa kluczowe: ogród krajobrazowy, Rzeczypospolita, materiały źródłowe

Abstract

The article presents a history of development of informal gardens in Poland. The earliest gardens of this kind arose in the 3rd terce of the 18th century. This first phase of establishing freestyle gardens was noted by many journalists, travelers, diplomats, scientists who came to us at that time and who left behind priceless „travel descriptions”. Their judgment was sometimes painfully honest. Many owners of these gardens were accused of glistening and showing off, often ineptly and unpalatably imitating foreign patterns, and very rarely manifesting sincere involvement. The latter cannot be denied to Polish gardeners-dilettantes: Izabela Czartoryska, Aleksandra Lubomirska, Aleksander Ogińska, Helena Radziwiłłowa and Stanisław Kostka Potocki. It is thanks to them, inspired by many European journeys and even more numerous publications devoted to garden art, that in the last years of the Republic's existence and the first few of its downfall, a mosaic of garden forms appeared, sometimes difficult to classify, later named “English”, though they were closer to many French landscape gardens at that time.

Key words: landscape garden, Poland, source materials